Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 4 WRZEŚNIA 1937. N — Nr. 103

Pomorze uznać należy za teren klęski.

Katastrofalne położenie rolnictwa pomorskiego.

Brodnica. W dniu 30 sierpnia odbył się w Brodnicy zjazd rolników, zrzeszonych w kółkach roln. TRP. Dużą salę Domu Katolickiego zapełniły rzesze rolników, tak większych jak i mniejszych własności ziemskich, przybyłych z pow. brodnickiego — a również ze względu na targ — rolnicy sąsiednich powiatów.

Zjazd zagaił prezes pow. TRP, p. Malinowski z Cieszyn, otwierając zjazd pozdrowieniem katolickim, po czym powitał przedstawicieli władz w osobach starosty pow. p. Galusińskiego, sen. p. dr. Siudowskiego, przedstaw. urzędu skarbowego oraz przybyłych, podkreślając, że p. Starosta jest szczerym i wiernym opiekunem rolnika, co przyjęli zebrani hucznymi oklaskami. Następnie przedstawił przewodn. zebranym rozmiary klęsk żywiołowych, które dotknęły rolnictwo pomorskie jak: wymarznięcie zbóż, posucha, mszyca itp., zaznaczając, iż **szkody** prawie we wszystkich częściach pow. brodn. **dochodzą do 80 proc. zbiorów ogólnych.** Ucierpiały również bardzo pszenica oraz rośliny strączkowe. Daje się obecnie odczuć brak ziarna siewnego. Rolnictwo potrzebuje pomocy w formie dogodnego kredytu. Następnie przewodniczący odczytał postulaty rolników, domagających się obniżki taryfy przewozowej dla paszy, słomy, itp., pomocy we formie rozdziału zboża siewnego, prolongaty pożyczek, taniego nabycia nawozów sztucznych i in. Postulaty odczytane przyjęli zebrani oklaskami. Następnie otwarta została dyskusja.

Rolnik p. Lewiński z Pokrzydowa domagał się odpowiedniego traktowania rolnika pomorskiego przez miarodajne czynniki. Jeżeli władze nie wysłuchają postulatów rolników pomorskich i nie okażą im pomocy, rolnicy powinni udać się ze sztandarem do Warszawy i przedstawić władzom kompetentnym swe katastrofalne położenie. Słowa mówcy nagrodzono hucznymi oklaskami.

Następnie poruszono sprawę nabywania ściółki leśnej z lasów państwowych w pasach 20 m. od dróg. Rolnik nie ma słomy ani paszy, zboża nie wystarczy mu i zmuszony je kupować. Skutki obecnych klęsk wykażą się w następnych latach i wtedy rozmiar ich będzie można dokładnie obliczyć. Domagano się również prolongaty pożyczek, zaciągniętych wiosną z Banku Rolnego na zasiewy.

Jako rzeczoznawca komisji szacowania klęsk żywiołowych większej własności ziemskiej przemawiał właśc. maj. Mileszewy, p. Łangowski. Podał on zebranym do wiadomości, iż na 5000 rolników (właśc. poniżej 50 ha) zaledwie przeszło 900 złożyło podania o oszacowanie rozmiarów klęsk żywiołowych, zaś z właścicieli ponad 50 ha zaledwie 19. Polityka nawozowa jest fatalna. Odpowiednie czynniki winny stworzyć źródła taniego nabycia nawozów sztucznych. Pomoc Państwa jest tu konieczna. W czasie dobrej koniunktury rolnik używał nawozu sztucznego, od 1929 r. wskutek ogólnego kryzysu gosp. nie sieje się nawozów sztucznych, a płaci się słono weksle za nabyte w czasie „prosperity“ nawozy. Dziś rolnik jedynie chyba na złość sąsiadowi sieje kilka kg. jakiegoś nawozu, ażeby „sąsiadowi zamydlić "oczy. (Powiedzenie to wywołało wesołość wśród obecnych). **Ziemia pomorska jest najuboższą ze wszystkich ziem polskich. Rolnik pomorski zwraca się też do ministra rolnictwa o ratunek.** Przemówienie nagrodzono oklaskami.

W dalszej dyskusji omówiono sprawy karteli i monopoli, których wyroby są dla rolnika z powodu wygórowanych i nieproporcjonalnych cen nie do nabycia. Zagranica otrzymuje nasz węgiel, cukier i inne wyroby po minimalnej cenie, rolnik zaś nie może ich z powodu wygórowanej ceny nabyć.

P. Kamiński z Tomek poddał ostrej i słusznej krytyce postępowanie **„Landszafty“.** Instytucja, wiedząc o krytycznym położeniu rolnika, przesyła rolnikom **wezwania zapłaty należności.** Domagał się też uwolnienia **daniny majątkowej gospodarstw osadników rentowych,** a daninę, pobraną niesłusznie zdaniem mówcy przez lata 1933—35, zaliczyć na poczet wpłaty podatku gruntowego. Nastąpić powinna obniżka cen wyrobów monopolowych.

Również w ostrych słowach **potępiono działalność rozmaitych instytucyj niemieckich, które wykorzystują rolnika polskiego.** Domagano się wejrzenia władz w zakres działalności „Raiffeisenbank“ oraz mleczarń, które należałoby częściej skontrolować. I tak stwierdzili obecni, iż mleczarnia w Kruszynach wykorzystuje rolnika. **Domagano się też wkroczenia w stosunki te p. prokuratora,** podając zarazem dowody przekroczenia uczciwości w stosunku do dostawców.

Poruszono także sprawę pomocy lekarskiej ze strony ubezpieczalni społ., która niejednokrotnie pozostawia nawet b. dużo do życzenia. I tak w razie nieszczęśliwego wypadku (podano kilka faktów) ubezpieczalnia odmawia niekiedy udzielenia opieki, należnej ubezpieczonemu. **Jeden z obecnych przebył 18 razy badanie** (ostatnio przed 2 miesiącami), **do obecnej chwili nie otrzymał żadnej wiadomości. Ubezpieczalnia,** miast większą opieką otoczyć swych ubezpieczonych, **kupuje stare budynki** (Kohna Zyda w Warszawie). Takie postępowanie wywołuje zrozumiałe oburzenie i rozgoryczenie wśród ubezpieczonych. **Pensje dyrektorów** są zbyt wysokie (również w monopolach) i pensja niejednego **„barona“ przemysłu** starczyłaby na zatrudnienie **rzesz bezrobotnych** całego powiatu przez niekrótki czas. **„Ostatni raz wznosimy ręce z błaganiem o pomoc“, wołał ze łzami w oczach pewien rolnik.** Jeśli pomoc wkrótce nie nadejdzie — to może być potem za późno. **Polscy oddam nie tylko konia i wóz, cały dobytek nawet — a także syna dam armii i sam bronić będę** całości granic Państwa, lecz teraz do Was, **Przedstawiciele Rządu,** zwracam się o **pomoc“.** (Rozpaczliwe to wołanie — to nie odosobniony głos, **lecz głos rolnictwa** — nie tylko brodnickiego, ale i sąsiednich powiatów — przyp. red.)

Zebrani domagali się uznania oficjalnego Pomorza jako terenu klęski oraz pomocy ze strony miarodajnych czynników. Dzielnice, którym niejednokrotnie dzielnica pomorska pośpieszyła z pomocą w wypadku nawiedzenia przez klęski żywiołowe, zapewne pośpieszą rodakom-rolnikom Pomorza z pomocą.

Sen. płk. dr. Siudowski z Przydatek, wysłuchawszy bolączek rolników, **przyrzekł poruszyć je na forum parlamentu** (będziemy na to czekać! — przyp. red.) Pomorze winno być uznane jako rejon klęskowy urzędowo — oświadczył i pomoc czynników kompetentnych jest konieczna. W sprawy mleczarń wejrzą władze administracyjne i policyjne — o ile otrzymają wiadomość o uchybieniach — pociągną winnych do surowej odpowiedzialności, zaległości rentowe zostaną wstrzymane. Grupa parlamentarna pomorska odbyła już z woj. pom. konferencję, poruszywszy bolączki rolników i przedstawiwszy ich katastrofalny stan. Oświadczenie to przyjęto oklaskami.

Odpowiedź p. Łangowskiemu, który powiedział, iż „walka klasowa nas zabija“, dał p. Lewiński i zwracając się pod adresem p. Ł., oświadczył, iż rolnik pomorski nie brał udziału w wyborach dlatego, iż został podzielony „na lepszego“ i „gorszego“. (P. Ł. był jednym z czołowych figur niesławnej pamięci BBWR-u — red.)

Następnie głos zabrał p. starosta Galusiński, który żywo interesuje się sprawami rolników (sam jest rolnikiem) i stara się w miarę sił dolę rolników. „Ciężko przysłuchiwać się słusznym żalom panów — rola moja ogranicza się jednak do roli pośrednika“, mówił p. Starosta. „Bolało mnie powiedzenie, iż nie warto czynić zabiegów, ponieważ sprawy te za mury powiatu nie wychodzą — jak twierdzą niektórzy. Tam, gdzie tylko mi jest danym, czynię wszystko, ażeby ulżyć rolnikowi w jego trudnym położeniu“. Z p. Wojewodą omawiał p. Starosta już położenie tut. rolnictwa i w wyniku tej rozmowy p. Wojewoda udał się do Warszawy. W dniach 10—15 września p. minister przybyć ma na Pomorze i wówczas delegacja, składająca się z prezesów oraz rolnika p. Lewińskiego przedstawi mu swe postulaty. **P. Starosta wejrzy również w sprawy mleczarń, odbędzie konferencję z przedstaw. Banku Rolnego, Ubezp. Społecznej i in. instytucji, by szły z ułatwieniami rolnikom w pomoc w ich obecnym położeniu.** „Przyjmuję obowiązek moralny przedstawienia spraw rolnictwa czynnikom miarodajnym i starać się będę w miarę sił i w ramach mej możliwości przyjść z pomocą potrzebującym tej pomocy rolnikom w powiecie“ — zakończył p. Starosta. Przemówienie włodarza powiatu przyjęli zebrani burzą niemilknących oklasków. Zebranym słowa te dodały otuchy.

Prezes Malinowski podziękował w końcu p. Staroście za zainteresowanie, jakie zawsze okazuje w sprawach rolniczych oraz za przybycie, jak i reszcie zebranych, po czym solwował zebranie pozdrowieniem katolickim.

Pismo sanacyjne przyznaje, że manifestacja Stron. Narod. we Warszawie była imponująca.

Pan J. B., **naczelny publicysta „Merkuriusza“,** obejrzał sobie w dniu 15 sierpnia pochód Stronnictwa Narodowego w Warszawie — i **zdziwił się.** Zdziwił się temu, że Stronnictwo Narodowe, pomimo podgryzania go przez różne, mozolnie montowane frondy, pomimo **szkalowania** go powodzią **oszczerstw** i gorszych od nich, niby bezstronnych, a kryjących w sobie trujące żądło, z finezją przez najróżnorodniejsze czynniki komponowanych fałszywych **plotek — jest tak silne.**

Powodem jego **„zdziwienia“** jest ujawniona przed jego oczyma **siła Stronnictwa.** Oto, co p. J. B. pisze o warszawskim pochodzie“.

„**Trzeba przyznać,** że **manifestacje niedzielne** Str. Nar. **zgromadziły bardzo liczną rzeszę.** Gdy się wspomni pochód, na przykład 1-majowy i porówna z tym — **siły socjalistów wyglądają blado.** Ale nie w tym rzecz.

Patrząc w niedzielę na te **tysiące ludzi,** niewątpliwie szczerze i silnie oddanych swym sztandarom, **maszerujących z wiarą i entuzjazmem** — zadawałem sobie pytanie, w czym **leży tajemnica powodzenia Stronnictwa Narodowego“.**

Jadno i drugie odroczenie.

Sprawa ambasad się haczy.

Warszawa. **Wileńskie „Słowo“** podaje wiadomość, pochodzącą rzekomo z kół dobrze poinformowanych, **że kwestia podniesienia poselstwa polskiego** w Bukareszcie i rumuńskiego w Warszawie do rangi ambasad **została na czas dłuższy odroczona.**

Tak samo podawały ostatnio niektóre dzienniki, że zapowiedziany **wyjazd** marsz. **Rydza-Śmigłego** na manewry rumuńskie, gdzie się miał spotkać z szefem gen. sztabu Francji, marsz. Gamelin, **został** również **odroczony.**

Ma zostać wszystko po dawnemu.

Wzmocnienie pozycji rządu gen. Składkowskiego.

Przed wyjazdem premiera Sławoj-Składkowskiego do Francji mówiono w sferach politycznych o zmianie rządu i o ustąpieniu premiera. Jak obecnie donoszą z Warszawy, dziś tego rodzaju przypuszczenia straciły aktualność i powszechnie uważają pozycję premiera za całkowicie umocnioną. Tak więc wszystko ma zostać po staremu.

P. Sławek u P. Prezydenta.

Warszawa. Podczas pobytu w Juracie, P. Prezydent R. P. przyjął na długiej kilkugodzinnej audiencji **p. Walerego Sławka. Była to pierwsza audiencja p. Sławka** u Pana Prezydenta **od czasu dymisji rządu p. Sławka.**

Konferencje na Zamku.

Warszawa. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjechał na krótki pobyt do Warszawy i na Zamku przyjął w obecności marsz. Śmigłego-Rydza premiera Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu. Następnego dnia przyjął P. Prezydent min. spraw zewn. p. Becka.

Z krwawej Hiszpanii.

Wojska powstańcze dalej zajmują prowincję Asturię.

Rząd czerwony w Gijon ostatnim porcie Basków wysłał do kwatery powstańczej parlamentarza, który przybył omówić warunki poddania miasta Gijon. Wojska powstańcze zajmują już prowincję Asturię.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Sukcesy Japończyków.

Szanghaj. Władze japońskie ogłosiły, że zostało zdobyte miasto Pao Szan, położone na północ od Wusung nad rzeką Yang-Tse.

Chińczycy odbili Wusung.

Po zaciekłych walkach wojska chińskie zdołały odbić zajęte przez Japończyków forty Wusung.

Angielskie okręty wojenne pod ogniem szrapnelowym.

Szanghaj. Angielskie okręty wojenne „Dause" i „Palmouth" zostały dziś w pobliżu Szanghaju uszkodzone ogniem szrapnelowym.

Atak łodzi podwodnej na brytyjski kontrtorpedowiec.

Londyn. Brytyjski kontrtorpedowiec Havock został ostatnio zaatakowany przez nieznaną łódź podwodną. Torpeda nie trafiła.

Atak wściekłości Zw. Naucz. Pol. spowodu zalegalizowania tej organizacji.

Związek Nauczycielstwa Polskiego wpadł w istną furię i to na obecnego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o to, że minister zalegalizował organizację młodzieży katolickiej pn. „Krucjata Eucharystyczna". W organie Związku Nauczycielstwa Polskiego, „Dzienniku Porannym", znajdujemy gwałtowny atak na posunięcie ministra:

— „Oba te posunięcia — pisze organ sanacyjnych nauczycieli — są **bardzo istotnym odstępstwem od dotychczasowej zasady zapewnienia państwu młodego pokolenia i nie dzielenia się tymi wpływami z nikim.** Oba otwierają szeroko wrota szkoły i pracy oświatowej **dla kleru i dla jego nie kontrolowanej przez państwo działalności na tym terenie".**

Dlaczego zatwierdzenie Krucjaty Eucharystycznej tak boli radykalnych „ogniskowców"? Oto, o co im chodzi:

„Opinia publiczna zdaje sobie dobrze sprawę, że właściwym zadaniem tej organizacji było i należy się spodziewać, będzie **utrwalanie wśród młodego pokolenia ideologii, szerzonej przez osławione wydawnictwa braci z Niepokalanowa".**

Oczywiście „**ogniskowcy" wolą ideologię z bolszewickiego numeru „Płomyka", niż umacnianie i pogłębianie uświadomienia katolickiego** wśród młodzieży.

Wprost nie do uwierzenia!

Dlaczego nie powierzono robót Polakom, a powierzono je żydom?

Gdynia. Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów **w Bydgoszczy buduje w Gdyni dom mieszkalny kosztem 500 tysięcy zł. Wykonanie tego budynku zostało powierzone krakowskiej żydowskiej firmie budowlanej Liffschitza. Tenże przedsiębiorca odstąpił budowlę innej firmie żydowskiej.**

Żydzi otrzymują więc poważne roboty urzędowe w Gdyni, jakby nie było przedsiębiorców polskich. Dla informacji podajemy, że **radcą budowlanym Ministerstwa Poczt i Telegrafów jest Żyd Puterman.**

Wyrok skazujący

w sensacyjnym procesie o obrazę urzędników skarbowych.

Zastrzeżenie poważne w motywach wyroku w sprawie Łuszczarni Ryżu. Żyd Mazur powinien iść przed sąd. — Dlaczego nie zbadano tajemnic kartelu drożdżowego?

We wtorek o godz. 14 sąd okręgowy we Warszawie ogłosił wyrok w głośnej sprawie o obrazę wyższych urzędników skarbowych.

Oskarżeni skazani zostali na areszt od 9 miesięcy do 2 miesięcy i grzywny.

P. inspektor Alland.

W motywach wyroku sąd stwierdził, iż zarzuty, postawione co do wyższych urzędników skarbowych, były niesłuszne, za wyjątkiem pewnych poruszonych spraw. **Ujemne światło na działalność Allanda jako inspektora** ministerialnego rzuca fakt **przerwania rewizji** u Suryna. **Znalezione** podczas rewizji **dokumenty przemawiały** za tym, aby **rewizję kontynuować. Insp. Alland jednak zlecił rewizję przerwać** i spisać protokół, że nic ważnego nie znaleziono.

Co do dyr. Sieradzkiego.

Co do dyr. Sieradzkiego sąd stwierdza, iż okoliczności, poprzedzające dostarczenie akt dochodzeń przeciw Michalskiemu sędziemu Kleinertowi, **dają pewne podstawy do wyznania nieprzychylnych dla Sieradzkiego wniosków.**

Co do Łuszczarni Ryżu i Mazura.

W sprawie Łuszczarni Ryżu znajdują się, zdaniem sądu, dostateczne **dowody,** które **przemawiają** za tym, że **grzywna** winna być **wymierzona** także i **Wasserbergerom i Mazurowi** i że sprawa **wobec wykrycia nadużyć** nietylko na niekorzyść skarbu, ale i niektórych uczestników konsorcjum, winna być skierowana do sądu.

Dziwna atmosfera w skarbowości.

Kilkuletni okres, poprzedzający wystąpienie Lubowidzkiego z zarzutami, obfitował w szereg nadużyć. Nadużycia ujawniono przeważnie nie dzięki kontroli władz, a dzięki przypadkowym okolicznościom. Okoliczności te sprawiły, że w umysłach szeregu niższych urzędników skarbowych, a dbałych o interesy skarbu, poczęły nurtować podejrzenia, że władze zwierzchnie ukrywają nadużycia. Urzędnicy ci poczęli nie ufać swym przełożonym.

Zuchwałość Gdańska nie zna granic.

Prezydent senatu gdańskiego, Greiser, trzykrotnie odmówił przyjęcia posłów polskich do sejmu gdańskiego, Bronisława Budzyńskiego i Antoniego Lendziona, którzy zamierzali interweniować w sprawie dzieci polskich, przenoszonych siłą do szkół niemieckich.

Wspomniani posłowie wystosowali do prezydenta Greisera pismo protestacyjne.

Aresztowani w Gdańsku Polacy zostali zwolnieni.

Wreszcie wczoraj zwolnieni zostali z gdańskich aresztów policyjnych Polacy: Warczyński, Filipski, Kornat, Pleger i Buczkowski, aresztowani za posyłanie swych dzieci do szkół polskich. Co było bezpośrednią przyczyną zmiany stanowiska władz gdańskich wobec wyżej wymienionych — na razie nie wiadomo.

Post żydostwa światowego.

Na niedzielę został proklamowany przez rabinów dwudziestu kilku krajów europejskich i poza europejskich post żydostwa światowego „spowodu prześladowań Żydów w niektórych krajach Europy".

Rabini wydali odezwę do Żydów na całym świecie, nawołując również do zbiórek na rzecz ofiar prześladowań.

Inicjatywę do tej manifestacji dali rabini z Polski. Nam się wydaje, że post ten wyjdzie Żydom na zdrowie. **Niech sobie poszczą!**

„Wasze ulice, nasze kamienice"

Żydowski stan posiadania w stolicy rośnie.

Jak wykazuje „Warszawski Dziennik Narodowy", żydzi w Warszawie systematycznie **powiększają swój stan posiadania we Warszawie** w zakresie nieruchomości. Cóż tedy dziwnego, że wobec tego urągają nam żydzi w twarz: „Wasze ulice, nasze kamienice".

A tu obałamuceni przez żydowskich pachołków **robotnicy** polscy PPS **stawają w obronie żydowskich handelesów,** pomagając w ten sposób żydom się bogacić, podczas, gdy sami przez to popadają w coraz większą nędzę.

Bank Gospodarstwa Krajowego sprzedał żydowi wielką fabrykę.

Warszawa. Spowodu niepłacenia pożyczek, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego różnym zakładom przemysłowym kilka fabryk w różnych częściach Polski przeszło na własność tego banku. Ostatnio jednak B. G. K. wyzbywa się nabytych w drodze licytacyjnej nieruchomości. W ten sposób wyzbył się ostatnio Bank wielkich zakładów garbarskich „Chran", sprzedając je żydowi Lewinsonowi. Tak postępuje bank państwowy w chwili, gdy polskie społeczeństwo walczy o odżydzenie handlu i przemysłu.

Prof. Kot aresztowany.

Ostra akcja władz przeciwko Stron. Ludowemu

W związku z likwidacją strajku chłopskiego odbywają się na terenie całej Małopolski liczne aresztowania. Do najsensacyjniejszych wydarzeń należy aresztowanie w Zakopanem sławnego uczonego, prof. dr. Stanisława Kota, członka rady naczelnej Str. Ludowego. Aresztowanego przewieziono do Krakowa i osadzono w więzieniu. — W Tarnowie aresztowano znanego adwokata St. Chmiela i odstawiono go do dyspozycji władz prokuratorskich. Nadto przeprowadzono aresztowania w szeregu innych miejscowości Małopolski środkowej.

W Krakowie dokonano rewizji i opieczętowano lokale: „Dom Ludowy", fundację przy ul. Radziwiłłowskiej oraz lokal „Zw. Młodzieży Ludowej" — organizacji akademickiej.

Restytuowanie kuratorium szkolnego pomorskiego.

W środę rozpoczęło się uroczyście urzędowanie restytuowanego kuratorium szkolnego pomorskiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kaplicy OO Redemptorystów na Bielanach. Następnie zgromadzili się urzędnicy w gmachu kuratorium. Do zgromadzonych przemówił nowy kurator dr. Ryniewicz.

W uroczystości wziął udział wojewoda pomorski Raczkiewicz, prezydent miasta Raszeja, wicestarosta krajowy dr. Guzowski itd.

Konfiskata oświadczenia Ignacego Paderewskiego.

Warszawa, 2. 9. 37. Sanacyjno-konserwatywny „Czas" zamieścił za katolickim tygodnikiem „Zwrot" **dłuższe oświadczenie Ignacego Paderewskiego o sytucji politycznej w Polsce. Pismo uległo konfiskacie.**

„Zielony Sztandar" nie ukazał się.

Wychodzący we Warszawie „Zielony Sztandar", naczelny organ Stron. Lud., nie ukazał się.

Ludowcy defilują przed gen. Hallerem.

Borysław. W Borysławiu odbyło się poświęcenie sztandaru tamtejszej placówki Związku Hallerczyków. W uroczystościach wziął udział gen. Haller. W defiladzie, w której wzięło udział 200 osób, zjawiła się także grupa Stronnictwa Ludowego, przybyła z powiatu samborskiego.

Czy fuzja Chadecji z N. P. R.?

Na ostatniej Radzie Naczel. Chadecji uchwalono udzielić zarządowi stronnictwa pełnomocnictwo dla przeprowadzenia rokowań z N. P. R. w sprawie połączenia obu stronnictw.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 80

(Ciąg dalszy).

— Na przyszły tydzień! co za niedorzeczność! — zawołała Augusta — przecież nie mam jeszcze rzeczy moich w porządku. A zresztą skądże wzięlibyśmy potrzebne pieniądze?

— Rzeczy! — rzekł pogardliwie Eustachiusz — Na Kerguelenlandzie musiałaś obejść się bez nich. Nie widzę powodu, dlaczego potrzebaby ich było koniecznie przed ślubem. A zresztą w kilku godzinach mogę teraz zaopatrzyć cię we wszystko, czego tylko zapragniesz. Proszę cię na Boga zezwól na jak najprędsze połączenie się ze mną, inaczej ci wszyscy dręczyciele: reporterzy, malarze, fotografiści spokoju ci nie dadzą.

— To prawda, że z tego względu lepiej było by z tym się pośpieszyć — rzekła Augusta. — Cóż, jeśli nasi przeciwnicy apelować będą i sąd swój wyrok cofnie?

— W takim razie musielibyśmy wspólnie pracować na utrzymanie życia. Ja zatrzymałbym moją posadę korektora, a ty pisałabyś, jak dotąd, powieści i artykuły do gazet.

— Więc dobrze, — rzekła Augusta — Pomówię o tym z panią Holmhurst. — I na tym zakończyła się rozmowa szczęśliwej zakochanej pary.

* * *

I otóż w dziesięć dni później zgromadziło się w kościele św. Grzegorza małe, ale dobrane grono weselników. Slub bowiem Eustachiusza z Augustą miał się odbyć w cichości. Jedynymi gośćmi byli dwaj bliźniacy Short i registrator, z którym Augusta tak się zaprzyjaźniła, że, nie mając bliższych krewnych, jego jako drużbę zaprosiła. Pani Holmhurst w wytwornym stroju prowadziła małego Jurasia, który, zdrów i rumiany, przypatrywał się ciekawie, co się z ciocią Augustą dziać będzie. Uczeni prawnicy, John i James Short, służyli za drużbów młodemu panu.

Augusta w swym ślubnym stroju wyglądała prześlicznie, ale na jej uroczej twarzy malował się wyraz poważnej zadumy. Była tak szczęśliwą, jak nią tylko kobieta kochająca w takiej chwili być może. Lecz mimowoli przypomniały jej się wszystkie troski i boleści, jakich w swym życiu już doznawała. I tak, stojąc w zakrystii, myślała o swej biednej, zmarłej siostrzyczce, która jej przepowiadała, że będzie kiedyś sławną i szczęśliwą. Przypomniał jej się także Tombay, ów wielbiciel na okręcie „Kanguru", który teraz na dnie oceanu spoczywa. Biedny! dla niego lepiej było, że nie widział jej szczęścia!...

Te smutne rozmyślania przerwał registrator który, biorąc ją pod ramię, rzekł uprzejmie:

— Proszę, chodźmy, ksiądz już czeka.

* * *

Obrządek zaślubin odbył się niebawem. Augusta została żoną Eustachiusza. Gdy to małe grono weselne powróciło do Hannover-Square, pierwszą osobą, którą ujrzeli, był mały służący Johna Shorta z wielkim urzędowym listem w ręku, nadanym „express".

John rozdarł ciekawie kopertę, a Eustachiusz pomimo wstrętu, jaki czuł do wszystkich listów urzędowych, zaczął razem z Johnem czytać ciekawie to pismo, a jego twarz rozpromieniła się radośnie, gdyż było to tylko grzeczne uwiadomienie adwokata przeciwników, że klienci jego zgadzają się na wyrok sądu i apelować nie będą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjazd Stron. Narod. w Lubawie.

W 19 bm. odbędzie w Lubawie zjazd Kół S. N. obwodu lubawskiego z udziałem Kół obwodu nowomiejskiego. Zjazd ten musi być potężną manifestacją i dlatego zabraknąć nie powinno żadnej Koleżanki i Kolegi. Wzywamy wszystkie Koła S. N. obwodu lubawskiego do intensywnej pracy. Szczegółowy program podamy w następnym numerze. Nadmieniamy tylko, że na zjazd powyższy obok prezesa wojewódzkiego ks. Chudzińskiego i sekr. kol. red. W. Ciesielskiego zapowiedział swój przyjazd sędziwy przywódca ludu pomorskiego, czcig. ks. sen. Bolt. A zatem do pracy!

Niech żyje Wielka Polska!

Zarząd obwodu Lubawa.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 3 września 1937 r.

Kalendarzyk. 3 września, Piątek, Izabelli.
4 września, Sobota, Rozalii.
5 września, Niedziela, 16 po Św.

Wschód słońca g. 4 — m. 52. Zachód słońca g. 18 — m. 17.
Wschód księżyca g. 5 — m 54. Zachód księżyca g. 18 — m. 18.

Wznowienie egzekucyj podatkowych wstrzymanych na okres żniw.

Z dniem 1 września minął termin ulgowego okresu przy ściąganiu zaległości podatkowych rolników.

Egzekucje podatkowe w stosunku do rolników wstrzymane były na okres 6 tygodniowy z powodu prac, związanych z żniwami.

Obniżka komornego przedłużona.
Projekt ustawy przewiduje zniesienie ochrony lokatorów.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, na którym rozpatrzono sprawę zniżek komornego, uchwalono:

„Z uwagi na przedłużenie okresu poboru podatku specjalnego od wynagrodzeń do końca roku budżetowego, komitet ekonomiczny ministrów postanowił zlecić ministrowi sprawiedliwości opracowanie projektu ustawy, **przedłużającej zniżki komornego dla lokali mieszkalnych i średnich do 31 marca 1938 r., a dla mieszkań najmniejszych (1 i 2-izbowych) nawet na okres dłuższy.**

Równocześnie projekt ten przewidywać ma stopniową i powolną likwidację ochrony lokatorów przez kolejne wyjmowanie w ciągu szeregu lat spod jej działania poszczególnych kategoryj mieszkań, poczynając od mieszkań większych. **Postanowiono powierzyć sądom odraczanie terminu eksmisyj w wypadkach wyjątkowych,** podobnie, jak to przewiduje dekret Prezydenta RP. z dnia 29 września 1936 r., dotyczący odraczania eksmisyj z lokali handlowych i przemysłowych.

Jaka będzie pogoda we wrześniu?

Według astrometeorologa p. Prengla z Bydgoszczy zapowiada się pogoda na wrzesień następująco:

Od 1 do 10 września: Przeważa pogoda zmienna i niestała, na przemian słoneczna i chmurna, z większą skłonnością do deszczu, burz i wiatrów około 4 i 10 września. Ciepło w pogodne dnie, noce bardzo chłodne.

Od 10 do 20 września: Początek i koniec okresu pochmurny lub mglisty. Deszcze i dalsze ochłodzenie. Pogodniej w dniach środkowych okresu. Mgły i przymrozki nocne.

Od 21 do 30 września: Dość pogodnie, lecz wietrznie przy zmiennie zachmurzonym lub mglistym niebie, z deszczem około 21, 25 i w ostatnich dniach miesiąca.

Z miasta i powiatu.

Program Tygodnia Strażackiego w Nowym Mieście Lubawskim.

Wzorem ubiegłych lat tak i w tym roku w czasie od 5—12 września br Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lubawskim urządza „Tydzień Strażacki" według niżej podanego programu.

Sobota dnia 4. 9. 1937 r. o godz. 20 capstrzyk z sprzętem strażackim.

Niedziela, dnia 5. 9. 1937 r. godz. 6 pobudka.

„ „ „ „ „ 7.30 msza św. za zmarłych strażaków.

Wtorek, dnia 7. 9. 1937 r. godz. 20 ćwiczenia szkolne na placu ćwiczeń.

Czwartek, dnia 9. 9. 1937 r. godz. 20 atak pożarowy.

Niedziela dnia 12. 9. 1937 r. godz. 9 nabożeństwo.

Podczas „Tygodnia Strażackiego odbędą się kwesty uliczne i sprzedaż nalepek po domach.

Otwarcie ruchu drogowego.

Nowe Miasto. Z dniem dzisiejszym otwieram wszelki ruch kołowy na drodze państwowej Nr. 1-5 Nowe Miasto Lubawskie — Łąki.

Za Przewodniczącego Wydziału Powiatowego
(—) H. Piotr, Budowniczy Pow.

Uwaga! Posiadacze losów loterii fantowej K. S. M. m.

Nowe Miasto. Niżej wymienione numery **wzywa się** do natychmiastowego odebrania wygranej i to do dnia 6 września br. włącznie (z wyjątkiem niedzieli), gdyż w przeciwnym razie los traci ważność. Już po upływie tego terminu bezwzględnie fanty nie będą wydane i dana osoba nie ma prawa domagania się wygranej. A więc numery losów:

7 13 15 41 53 61 180 228 233 245 259 391

prosimy natychmiast dostarczyć, a zostanie wydany wygrany fant.

Pamiętajmy, że tylko do poniedziałku 6 bm. losy te mają wartość. Kierownictwo Oddziału.

Obrazek z ulicy...

Nowe Miasto. Jeden z smutnych rzeczywistości dzisiejszych czasów można było zauważyć w tut. mieście na ulicy w ub. czwartek.

Otóż trzech młodzieńców i jedna młoda dziewczyna razem chodzili od składu do składu i grając, zarabiali na codzienne życie. Aż żal serce ściska, gdy się patrzy na taką grupę młodych ludzi, którzy w ten sposób muszą pracować na chleb codzienny, a tymczasem **żydzi w Polsce** pogłębiają jeszcze bardziej niedostatek. Czy to nie wstyd, że Polacy muszą szukać chleba **na ulicy lub na obczyźnie** pracować w pocie czoła i z biegiem lat zapominają o polskości, a żydzi rozpierają się w dobrobycie i dostatku po Polsce.

Polska musi być dla Polaków!

Komunikat.

Nowe Miasto. Starostwo Powiatowe Lubawskie podaje do wiadomości zainteresowanych rolników, że Państw. Bank Rolny Oddział w Grudziądzu przyznał dla poszkodowanych klęskami żywiołowymi rolników ulgowe kredyty siewne przy oprocentowaniu 4 proc. w stosunku rocznym na okres czasu do 14 miesięcy.

Na terenie powiatu lubawskiego kredyt ulgowy rozprowadzać będą Banki Ludowe w Nowym Mieście Lubawskim i Lubawie oraz bezpośrednio Państw. Bank Rolny Oddział w Grudziądzu dla niecżłonków Banków Ludowych. Członkowie Banków Ludowych winni się zwracać o kredyt bezpośrednio do Banków Ludowych, zaś niecżłonkowie powinni podanie złożyć za pośrednictwem Tow. Rolniczo-Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim, które też w sprawie tej udzielać będzie bliższych informacyj i posiada ustalone wzory podań o kredyt ulgowy siewny. O bliższe informacje można się też zwrócić do tut. Starostwa pokój Nr. 3.

Podania o kredyt ulgowy na zasiewy jesienne należy złożyć do wyżej podanych instytucyj w terminie do dnia **7 września rb.**

Początek zajęć w szkole dokszt.

Nowe Miasto. Kierownictwo Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Nowym Mieście, podaje do wiadomości, że nauka w szkole rozpocznie się dnia 7 bm. o godz. 17.10. W oznaczonym czasie winni się zgłosić również wszyscy uczniowie, którzy do szkoły nie uczęszczali.

Kierownik szkoły.

Epidemiczne rozszerzanie się tyfusu.

Nowe Miasto. Dur brzuszny szerzy się w mieście i okolicy w zastraszający sposób. Ostatnio nabrał takiego natężenia, jakiego jeszcze bodaj nie pamiętano. W czwartek przywieziono do Szpitala Powiat z samego Kurzętnika 9 osób, w środę z Nowego Miasta 3 osoby, z Nielbarka 1. W czwartek liczba chorych na tyfus w Szpitalu Powiat wynosiła 26 osób. A zdaje się, że sporo osób jeszcze poza tym choruje po domach. Chorobę ich się ukrywa z obawy przed przewiez. do szpitala, choć jest to wielce karygodne, bo w ten sposób przyczynia się do rozszerzania tej groźnej epidemii. I tak w Kurzętniku ostatnio umarł brat i siostra, podczas gdy druga siostra, przewieziona do szpitala, żyje.

W najżywotniejszym własnym interesie bliźniego, a chodzi tu przecież o życie ludzkie — leży, by o każdym wypadku zachorzenia tyfusowego podać bezwłocznie do lekarza powiatowego.

Z jarmarku.

Lubawa. W środą 1 bm. odbył się tu jarmark na bydło i konie. Płacono za krowy 80—200 zł, za bydło młode 50—120 zł, za opasy 20—28 za ctr, konie 70—250 zł.

Spęd bydła był mierny i ceny nieco wyższe, aniżeli na przedostatnim jarmarku. Obrót handlowy był dość ożywiony. Spęd koni był nieliczny, obroty małe.

Bezczelność żydowska.

Lubawa. Niedawno pisaliśmy o żydzie, który w ul. Zamkowej zaczepił pewnego szofera Polaka, za co otrzymał należytą odprawę. Widocznie odprawa ta nie była dość bolesna, bo znów ten sam żydziak miał czelność w tych dniach zaczepić młodego Polaka, p. L. i to w sposób arogancki. Pomimo zwróconej uwagi żyd nie odczepił się, a nawet uderzył p. L., który naturalnie odpowiednio zareagował i to tak, że żyd podniósł wielki gewałt, nawet psy z ulicy się zbiegły i wtórowały wrzeszczącemu żydowi. Po otrzymanej edukacji żyd szybko się ulotnił. Należy się spodziewać, że ta odprawa tym razem będzie skuteczniejsza.

Odznaczenia Krzyżem Zasługi.

Złoty Krzyż Zasługi za pracę społeczną.

przyznano ks. radcy Pawłowi Dunajskiemu, prob. w Łąkorzu, ks. Franciszkowi Mitrędze, prob z Papowa pow. toruński, dawniejszemu wikaremu paraf. nowomiejskiej, ks. Stanisławowi Zabrockiemu, prob. N. Brzozia.

Srebrny Krzyż Zasługi

otrzymali również za pracę społeczną pp.: Antoni Biernacki Lubawa, Zygmunt Marszałek Sampława, Paweł Gończ Brodnica, Władysław Wełnicki Lipowydwór.

Brązowy Krzyż Zasługi

za pracę społeczną otrzymali pp.: Barczewski Alojzy Kuligi, Konrad Kłosowski Łąkorz, Józef Kowalewski Mroczno, Bolesław Ludwicki Nowe Miasto, Konstanty Suwiński Skarlin i Jan Szałkowski I Rożental.

Brązowy Krzyż Zasługi za pracę społeczną i zawodową

pp. Leonard Guzowski Krzemieniewo, Stanisław Łukomski Wonna, Marceli Wierzbowski Zielkowo, Władysław Wielgomas Fitowo.

Kradzieże.

Targowisko. W ub. tygodniu skradziono Alfonsowi Radzimińskiemu, służącemu w Targowisku, garderobę wartości 69 zł.

Krotoszyny. W dniu 27 ubm. z lasu leśnictwa Krotoszyny skradziono 10 doniczek aluminiowych do zbierania żywicy, które były przymocowane do drzew. — Na szkodę p. Edmunda Pulkowskiego w Krotoszynach skradziono 27 ubm. męski srebrny zegarek.

Sumin. W dniu 28 ubm. na szkodę p. Fr. Armknechta w Suminie skradziono z chlewa 9 kur, zaś Pawłowskiemu Wincentemu 1 kurę i 5 kaczek, Pawlikowskiej 11 kurcząt, Cholewskiej Mariannie 3 kury.

Prątnica. W dniu 30 ubm. na szkodę p. Kłosowskiego z Prątnicy skradziono około 7 ctr żyta z plewami z klepiska, wartości 70 zł.

We wszystkich wypadkach dochodzenie prowadzi Policja.

Z Pomorza

Znaleziono zwłoki żołnierza w polu.

Działdowo. Na polu p. Bogusławskiego przy szosie Działdowo Lidzbark, przy badaniu jakości gleby ziemi komisja klasyfikacyjna natrafiła na ludzki szkielet, przy którym znajdowały się dobrze utrzymane buty. Poza tym znaleziono strzępy munduru, z którego rozpoznano, że był to żołnierz z armii rosyjskiej, poległy w wojnie polsko-bolszewickiej. Szczątki przeniesiono na cmentarz poległych.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

W dniu 5 września 1937 r. odbędą się zebrania Kółek Rolniczych w następujących miejscowościach: Gierłoż Polska o godz. 16 tej, Lubawa o godz. 16-ej.

Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczne przybycie.

Lekarty. Zebranie Kółka Rolniczego w Lekartach odbędzie się w dniu 4 września 1937 r. o godz. 20-ej.

Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczny udział.

Zarząd.

Mroczno Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w Mrocznie, dnia 5 września 1935 po głównym nabożeństwie (godz. 12), na które wszystkich rolników Mroczna, Mroczenka, Sugajenka, Boleszyna, Kowalik i Trzcina się zaprasza.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Przybędzie zamiejscowy prelegent.



KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 4. IX. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 12.15 „Strzeżmy wieś od pożarów" — pogad. 12.25 Koncert rozrywkowy. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.40 „Bajeczki" w wyk. Krak. Kwartetu. 17.00 Pieśni ludowe w wyk. Chóru im. Moniuszki. 17.15 Utwory Griega. 17.50 „Lwów — bohaterskie miasto" — pogad. 18.20 Płyty. 19.00 Recital fortep. 21.05 „Przygoda w Grinzingu" — operetka. 22.00 Muzyka tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

Niedziela, 5. IX. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Włocławskiej Katedry. 10.45 Płyty. 12.03 Poranek muzyczny. 13.10 Koncert rozrywkowy. 14.40 Audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert. 16.49 Ostatnia audycja Konkursu Let. P, R. 17.00 „Podwieczorek na Targach". 20.40 „U progu nowego roku szkolnego — przemów. min. W. F. i O. P. 21.15 „Pożar w ministerstwie" — wesoła audycja. 22.00 Koncert. 22.35 Płyty.

Poniedziałek, 6. IX. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół 11.40, 12.25 Płyty. 12.40 „Od warsztatu do warsztatu: „Futro na zimę". 16.00 „Jak wytwarzamy prąd elektryczny" — audycja dla dzieci starszych. 16.15 Lekkie piosenki i utwory fortep. 16.45 „Jak podróżowali dawni Polacy" — fel. 17.00 Polska kapela ludowa. 18.15 Płyty. 19.00 Koncert z Krakowa. 20.00 Koncert rozrywkowy z Poznania. 21.45 „Pan Tadeusz" — fragm. 22.00 Pieśni Tatarów wileńskich. 22.20 Pieśni.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 4. IX. 13.00, 15.00, 18.10, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 Morze i Pomorze w literaturze pięknej. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 5.IX. 8.35 a) Rolnicza poletka doświadczalna — gawęda, b) płyty. 10.45, 23.00 Płyty. 13.00 Gryficka młódź na bruku warszawskim — fel. 14.40 a) „Turystyka w nowych granicach Pomorza" — pogad. b) płyty. 20.00 Koncent solistów. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 6. IX. 12.15 Zaopatrujmy śpiżarnię na zimę — pogad. dla gospodyń wiejskich. 13.00, 15.00, 18,10, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 Pogad. aktualna. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowe Miasto. Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo przypomina paniom czynnym o niedzielnej kweście przed kościołem.

Związek Weteranów Powstań Narod. Delegat Powiatowy.

Nowe Miasto, Na skutek zarządzenia Zarządu Okręgowego zwołuje się na niedzielę dnia 5 bm. godz. 13 do zwykłego lokalu **nadzwyczajne walne zebranie.**

Delegat Powiatowy.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 2. 9.	Bydgoszcz, 31. 8.
Żyto nowe	22.75— 23.00	23.50— 23.75
Pszenica	31.00— 31.50	30.50— 31.00
Jęczmień	19.50— 20.00	18.50— 18.75
Owies	19.50— 20.75	18.25— 19.25
Mąka żytnia 65 proc.	31.25— 32.25	34.00— 34.50
Mąka pszenna 65 proc.	45.75— 46.25	45.00— 46.50
Otręby żytnie	15.75— 16.50	16.50— 16.75
Otręby pszenne grube	17.75— 18.00	18.00— 18.75
Otręby jęczmienne	15.50— 16.50	16.00— 16.50
Groch Viktoria	23.00— 24.50	23.00— 25.00
Groch Folgera	22.00— 23.50	22.00— 24.00
Łubin żółty	—	—
Mak niebieski	77.00— 80.00	74.00— 76.00
Gorczyca	38.00— 40.00	40.00— 42.00
Siemie lniane	42.00— 45.00	45.00— 47.00
Rzepak zimowy	55.00— 57.00	56.00— 58.00
Łubin niebieski	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29 3/8; frank francuski 19.82; frank szwajcarski 121.75 funt szterling 26.31; marka niemiecka 212.97; korona czeska 18.46; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Przyjmuję pożyczki państwowe po kursie 100 za 100 zł.

J. Truszczyński, Lubawa, Rynek 32|34. Telefon 94.

Zboża ozime siewne

I. i II. odsiewy oraz
BEJCĘ do ZBOŻA
Uspulun i Ziarnik
poleca
„ROLNIK" Spółdz. roln.-handl.
Lubawa, tel. 39. Nowe Miasto, tel. 49.

Kawa

palona na maszynie najnowszego systemu zachowuje znakomity zapach, czysty smak i największą wydajność. Codziennie świeżo palona trafia z maszyny do magazynu, a stamtąd wprost do konsumenta, dając mu wyborny, wszystkie zalety posiadający napój do nabycia w firmie

STANISŁAW ROST,
NOWE MIASTO
Rynek 23 — Telefon 36.

Na czas zapraw znany jako najlepszy w oryginalnych butelkach



i pierwszorzędny ocet spirytusowy 10% w beczkach i balonach
żądać we wszystkich składach kolonialnych i sklepach spożywczych
Automatyczna fabryka octu
Maria Chylewska, Nowe Miasto Lubawskie

Brodnickie Zakłady Ceramiczne

Sp. z o. o.
POLECAJĄ
dreny
wyroby pustakowe

Pasy zapędowe

skórzane w każdej szerokości szyte i klejone ma stale na składzie i poleca
A. Kudert,
Fabryka skór **Lidzbark.**

Świeżo kiszoną kapustę i ogórki
poleca
B. Jankowski, Nowe Miasto
Rynek 26.

Dom
mieszkalny na sprzedaż
Deka, Nowe Miasto,
Okólna 45.

Na zasiewy

polecam do zaprawy zboża
Ziarnik
(do zaprawy suchej)
Siarczan miedzi
Formalinę
NOWA DROGERIA
właśc. **Wacław Truszczyński**
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37.

Czy wszyscy już wiecie?
Nie będę trzymał to w sekrecie.
W Nowym Mieście Nowa Drogeria nastała,
Wszystkich zadowolić się stara.
Dla Szanownych naszych Pań
Nawet niema dwóch zdań,
Wszystko tam jest do nabycia,
Śnieg Tatrzański, kosmetyka,
Rozmaite kremy i kolońska woda
Będzie Pani piękna i zawsze młoda.
Powodzenie każdej będzie sprzyjać,
Gdy z **Nowej Drogerii** pudru będzie używać,
Wszelkie płyny i lekarstwa,
I dla wioski i dla miasta
Tam jedynie kupisz tanio
Szczęśliwym będziesz jutro rano.
Idź do **Nowej Drogerii** kupować
Nigdy za to nie będziesz żałować.
A gdy Cię kto pyta w której dzielnicy,
Przy wieży kurzętnickiej, 19 Stycznia ulicy.

Polecam



po najniższych cenach najlepszy wyrób krajowy:
maneże
młócarnie
wialnie
sieczkarnie
pługi
brony
kultywatory
odkładnie - lemiesze
oraz wszelkie części zapasowe do maszyn
parniki do parowania kartofli
kafle do pieców
w różnych kolorach i okucia do takowych
najlepszy **węgiel** górnośl. **opałowy i kowalski**
N. Ewertowski,
handel żelaza, maszyn roln. i sprzętów dom.
NOWE MIASTO,
Rynek 27. Tel. 66.

Tapety

FARBY
POKOSTY
KREDĘ
poleca najtaniej
Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 Telefon 62.

Sprzeda dwa białe
piece kaflowe
i dobrze utrzymaną **jadalnię**
Hotel „Kopernik"
Lubawa.



Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski



Fr. Bielawski,
Brodnica n. D
Telefon nr. 41.
Wykonuję
pomniki - grobowce
i wszelkie prace kamieniarskie i rzeźbiarskie w granicie, marmurze piaskowcu także wszelkie roboty budowlane w terazzo.

Parniki

do kartofli
najnowszego typu po cenach zniżonych dostarcza
„Unia" sp. akc. Brodnica

Polecam art. budowlane:

smołę
papę
gwoździe
wszelkie okucia budowlane, okucia do mebli
prima węgiel opałowy i kowalski
oraz po najniższych cenach
porcelanę,
sprzęty kuchenne
garnki kamienne
słoje do zapraw
dla kupujących wyprawę ekstra rabat
Alfons Leski,
LUBAWA,
skład żelaza, mat. budowlanych porcelany i sprzętów kuchen.

PRALNIA

Chemiczna i farbiarnia
w Brodnicy, ul. Mostowa 7
właśc.: **KONST. STEIKA**
Czyści chemicznie i farbuje wszelką garderobę fachowo, szybko i pod gwarancją nie uszkodzenia tkaniny.
Ceny znacznie zniżone.
Zlecenia przyjmują:
w Lubawie:
p. Bestjanowa „Bazar"
w Działdowie
p. Br. Bojarska, Rynek 9
skład tow. krótkich.
w Lidzbarku
p. Stan Gawryś, skł. galanterii
Na Nowemiasto poszukuje się poważniejszego zastępcy do przyjmowania wszelkiej garderoby do czyszczenia chem. wzgl. farbowania.

Spowodu wyjazdu przedzierżawię swój
skład
Teofil Dynewski,
mistrz rzeźnicki, **Bratian**

5—6 pokojowe
mieszkanie
do wynajęcia
B. Jaedtke, Nowe Miasto,
Pod Lipami 3.

W niedzielę, 5 września rb.
o godz. 4 po południu
ZABAWA taneczna
w Zajączkowie
na którą zaprasza
Stow. Ochotn. Straży Pożarnej.

Starsza
dziewczyna
do kuchni potrzebna.
Zgłoszenia do adm. „Drwęcy"
Nowe Miasto.

Służąca
potrzebna. Zgłoszenia do
Majątek Chełsty,
p. Lidzbark.

Gospodarz rolny
potrzebny od zaraz
Probostwo, Rożental.

Drzewo opałowe
gromady zdatne na płoty, drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki
Majątek Cibórz,
p. Lidzbark.

Dom
plac budowl. rola, zabudowania gospodarskie sprzeda tanio
Grajewski, Działdowo.

Ser tylżycki
najwyższej jakości poleca
Stanisław Rost,
Nowe Miasto, Rynek 23.

Polecam
po bardzo korzystnych cenach
cegłę i płyty szamotowe
w różnych formatach oraz
mąkę szamotową
Alj. Kozicki, Lidzbark,
Plac Hallera.

Skóry surowe:

Cielęce
Bydlęce
Kozie
Skopowe itd.
Wosk pszczeli
Wełnę owczą
Włosie końskie
kupuje i płaci najwyższe ceny dziene
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ
Brodnica n. Drw.
przy moście tel. 111.

Skład rzeźnicki
z urządzeniem, maszynami i mieszkaniem od zaraz lub później wydzierżawię.
Zgłoszenia agentura „Głosu Lidzb.", Lidzbark, Ogrodowa 10.

Nowe ang. matiasy i matyski lipcowe
polecam
Fr. Tysler, Lubawa.

Na nowy rok szkolny

polecamy w wielkim wyborze i po najtańszych cenach

WSZELKIE PODRĘCZNIKI SZKOLNE

zeszyty, bruliony, bloki rysunkowe, szkicowniki — ołówki — cyrkle — obsadki — pióra — gumki — temperówki — atramenty — kredki i t. d.

Udzielamy 4% rabatu w znaczkach.

„DRWĘCA" Księgarnia Nowe Miasto, Rynek 4.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XVI po Świątkach

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. XIV. w. 1—11.

W on czas, gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego Faryzeusza w Szabat jeść chleb, a oni go podstrzegli. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim. A Jezus, odpowiedziawszy, rzekł do biegłych w zakonie i Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w Szabbat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on ująwszy uzdrowił go i odprawił. A odpowiadając rzekł do nich: Którego z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się, jako pierwsze siedzenie obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwan na gody, nie siadajże na pierwszym miejscu, aby snadź poczciwszy nad cię nie był wezwan; a przyszedłszy ten, który ciebie wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce, a wtedybyś ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce. Ale gdy będziesz wezwan, idź, usiądź na poślednim miejscu; że gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, posądź się wyżej. Tedy będzie tobie chwała przed społem siedzącymi. Bo wszelki, co się wynosi, zniżon będzie; a kto się uniża, wywyższon będzie.

„A oni go podstrzegali“.

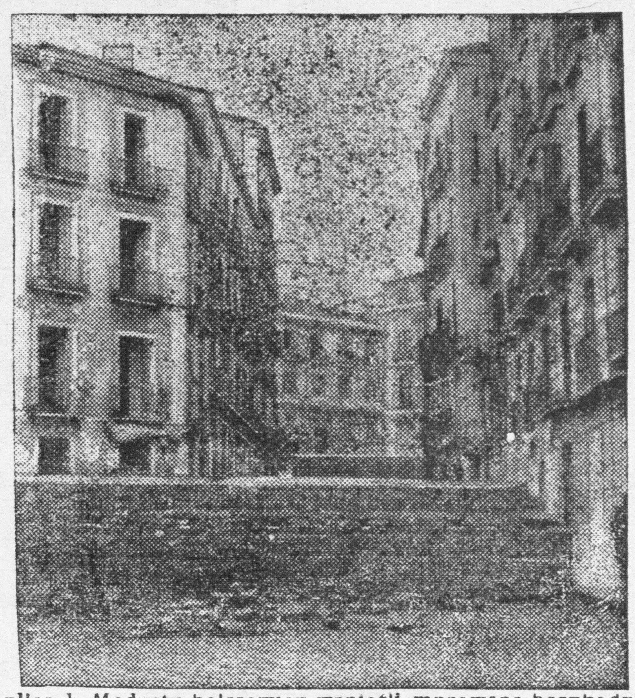
Dziwili się faryzeuszowie i uczeni żydowscy, jak ten, który się i liter i czytać nie uczył, mógł umieć Pismo św., jak ten, którego prawie do trzydziestego roku żywota jego nie znali, może z nowymi prawdami wystąpić, których jeszcze żaden mędrzec nie objawił, jak ten, który, przy cieśli Józefie wychowany, może najzawilsze pytania rozstrzygać i wszelkie zarzuty odpierać; dziwiło ich nie pomału i to, jak może takie dzieła wykonywać, których jeszcze nikt dotąd z ludzi nie wykonał, że jednym słowem uzdrawiał, umarłych, wskrzeszał, po powierzchni wody chodził. Tego wszystkiego nie mogli pojąć, a przecież nie chcieli Go Bogiem uznać i owym przez proroków przyobiecanym Mesjaszem. Dlatego Go w każdym czynie przestrzegali, w każdym kroku i słówku, by Go móc podchwycić i przed ludźmi, jako zwodziciela oskarżyć. Czynili to z nienawiści i z zazdrości, że lud szedł za P. Jezusem, a od nich się odwracał.

Do najgorszych ludzkich namiętności i ułomności duchowych zaliczyć należy zazdrość. Ma ona coś szatańskiego w sobie. Strzeżmy się jej. Strzeżmy się też zbytniej grzesznej ciekawości w stosunku do innych! Baczmy przede wszystkim na siebie, abyśmy się ostali przed sądem wszystko wiedzącego Boga.

Odnalezienie zaginionej historycznej kopii obrazu Jasnogórskiego?

„Reichspost“ podaje z Franzensbadu ciekawą wiadomość o przypadkowym odnalezieniu słynnej historycznej kopii cudownego Obrazu Jasnogórskiego, pochodzącego z XVI lub początków XVII wieku. Kopię tę wraz z dokumentami, stwierdzającymi jej autentyczność, wykrył podobno pewien publicysta wiedeński w mieszkaniu emerytowanego wachmistrza żandarmerii Antoniego Baar w Voitersreutt, pod Franzenbadem.

Jeśli wiadomość jest prawdziwą, kopia sporządzona została po najazdach husyckich na Częstochowę w celu ochrony oryginalnego obrazu przed nowym świętokradztwem. Malarz, sporządzający kopię, umieścił na niej widok ogólny klasztoru jasnogórskiego, podobiznę kościoła oraz własny autoportret. Przechowywaną ona była w klasztorze obok oryginału i była niemal na równi z nim czczona przez wiernych. W r. 1813 po opuszczeniu Częstochowy przez wojska napoleońskie, kopia wycięta z ram zginęła, pozostał jedynie oryginał, przezornie ukryty przez oo. Paulinów poza murami klasztoru. Obecny właściciel kopii nabył ją przed trzydziestu laty od pewnej rodziny, której członkowie z ojca na syna pełnili obowiązki kamerdynerów na dworcach książęcych. Rodzina ta odziedziczyła obraz po jednym ze swych przodków, który z kolei otrzymał go w darze jako nagrodę za wierną, długoletnią służbę od jakiegoś księcia, właściciela bogatej galerii obrazów. Sprawa odnalezienia kopii Obrazu Jasnogórskiego jest w każdym razie niezmiernie ciekawa i warto, aby zainteresowali się nią bliżej nasi historycy sztuki kościelnej.



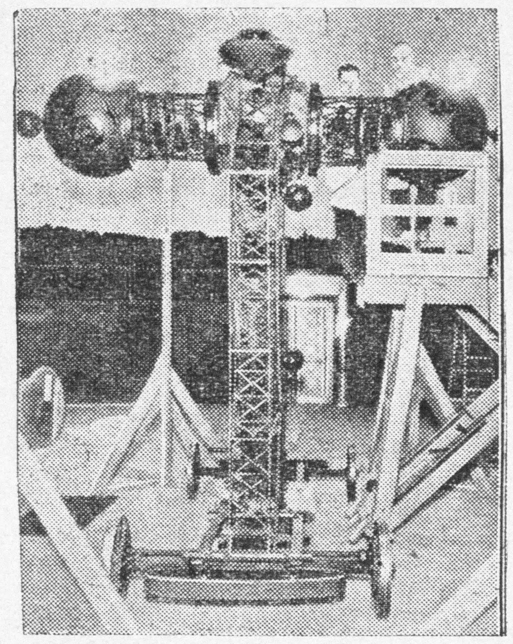
Na ulicach Madrytu bolszewicy wznieśli murowane barykady.

Po 250 latach zwłoki nie zepsuły się. — Czy wojewodzianka sandomierska będzie beatyfikowana?

W r. 1696 zmarła w Sandomierzu indore senctitatis Teresa Izabella Morsztynówna, córka ówczesnego wojewody sandomierskiego, Stanisława Morsztyna. Zwłoki jej złożono w podziemiach kościoła Reformatów (dziś św. Józefa). Pomimo prawie 250 lat od śmierci zwłoki zmarłej nie uległy zepsuciu i dziś jeszcze można je było oglądać tak, jak były złożone do grobu. Ostatnio dostęp do zwłok zamknięto dla zwiedzających, a to wskutek wandalskiego zachowywania się ciekawych. Obecnie staraniem proboszcza parafii, ks. prał. Ant. Rewery, zwłoki Morsztynówny przeniesiono do oddzielnej krypty, urządzonej tak, żeby zwiedzający mieli ułatwione przyjrzenie się zmarłej. Jednocześnie poczyniono przedwstępne prace w celu zbierania materiałów, mogących przyczynić się do beatyfikacji zmarłej.

Pięciolecie Seminarium Zagranicznego.

Poznań. Dn. 32 bm. Seminarium Zagraniczne w Potulicach obchodziło pięciolecie swego istnienia. Założył je J. Em. Ks. Kardynał August Hlond dla ratowania wiary i polskości 8 milionów Polaków za granicą. — Nazwę kanoniczną „Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców“ nadał nowemu zgromadzeniu zakonnemu Ojciec św. Pius XI. On też nazwał Seminarium Zagraniczne dziełem opatrznościowym, pożytecznym i dlatego sercu swemu tak bardzo bliskim. Seminarium Zagraniczne liczyło po 5 latach swego istnienia 6-ciu kapłanów, przeszło 100 kleryków oraz 170 braci. Głównie z ofiar społeczeństwa pobudowano w Potulicach obszerne warsztaty, które we własnym zakresie zaspakajają potrzeby zakładu. W drukarni wyszło już sporo wydawnictw katolickich. Z niej też wychodzi dwumiesięcznik „Głos Seminarium Zagranicznego“ w nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy i popularny miesięcznik liturgiczny „Msza święta“ w nakładzie 60 tysięcy. W Poznaniu buduje się część gmachu Domu Centralnego, w którym już w październiku znajdą pomieszczenie klerycy teolodzy Towarzystwa.



W obserwatorjum astronomicznym w Los Angeles zbudowano aparat projekcyjny, który obrazy gwiazd pokazuje na ekranie

Z pobytu ks. biskupa Cobbena na Pomorzu.

Do majętności Orle, w powiecie kościerskim, przybył JE. ks. biskup Cobben, wikariusz Apostolski Finlandii.

Dostojnego gościa podejmował w swoim dworze przez 3 dni prezes Konkolewski. Podczas pobytu swego w Orlu ks. biskup odprawił codziennie Mszę św. w kościele parafialnym w Garczynie.

W sobotę udał się JE. do Pelplina, by zwiedzić katedrę i inne cenne zabytki. Przywitał go i oprowadził po katedrze ks. prałat Różyński. Wieczorem JE. ks. biskup Okoniewski podejmował Dostojnego Gościa w ściślejszym gronie obiadem.

W niedzielę ks. biskup spędził cały dzień w Orlu, zwiedzając wzorowy majątek ziemski p. Konkolewskiego, wyrażając przy tym swój podziw dla wysokiej kultury gospodarstwa.

W poniedziałek JE. odleciał samolotem z Gdańska do Helsinek.

Ks. biskup przebywał w Polsce od 2 miesięcy i przyjechał do Poznania, by brać udział w kongresie Chrystusa-Króla jako gość JE. ks. Kardynała-Prymasa.

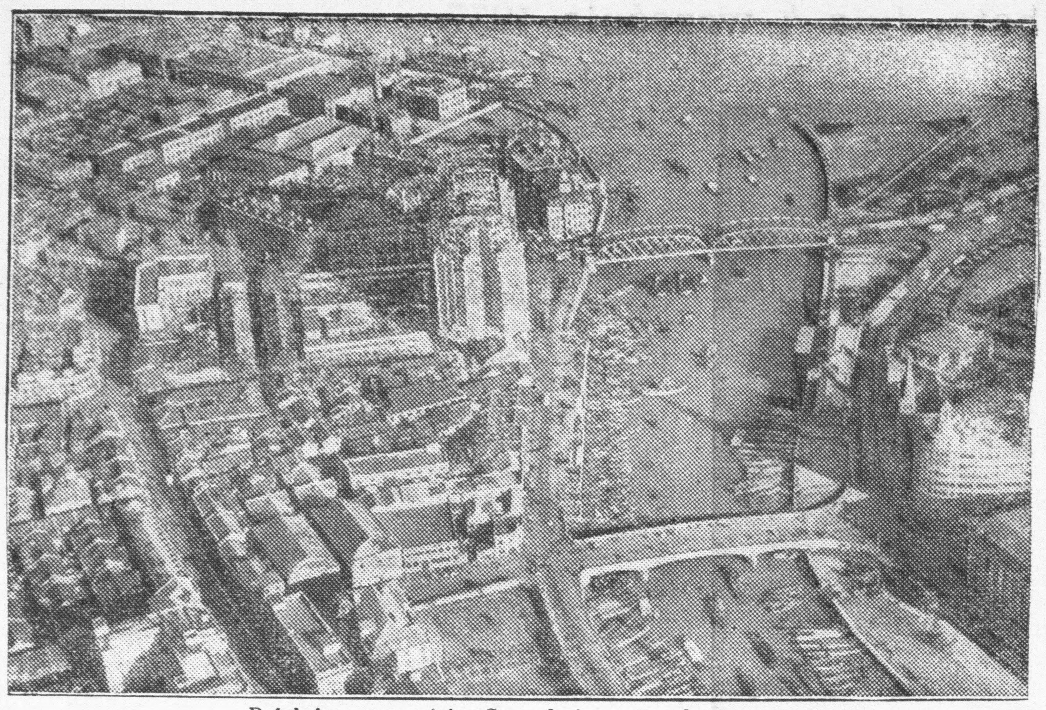
Dostojny gość od kilku lat interesuje się Polską i znany jest jako wielki i życzliwy przyjaciel Polaków w Finlandii.



Obecnie buduje się drogę na szczyt góry Wielki Glockner (najwyższy szczyt w Alpach Wschodnich na pograniczu Tyrolu i Karynki — wysoki 3798 m).



Angielscy artylerzyści spożywają śniadanie na nowoczesnej haubicy motorowej.



Dzielnica europejska Szanghaju z samolotu.



Wojska japońskie ruszają na front chiński.

Obłęd bezbożniczy w Sowietach.

Sowieckie związki bezbożnicze ogłosiły ostatnio rozpisanie nagrody za pieśń ateistyczną. Pierwsza nagroda wynosić ma 25.000 rubli, druga 15.000 rubli, trzecia 10.000 rubli. Pieśń ta ma być w swej treści przepojona duchem ateistycznym, łatwa do nauczenia na pamięć i do przełożenia na obce języki.

Niezwykły zamach trucicielski w Sowietach.

W Nowosińsku na Ukrainie zakończył się sensacyjny proces trucicielski.

Na ławie oskarżonych zasiadła 28-letnia urzędniczka stacji kolejowej w Nowosińsku, Mina Wedenskaja oraz 5 urzędników stacyjnych.

Dn. 17 czerwca Wedenskaja zatruła wodę w 5 pociągach wycieczkowych, udających się do Moskwy. Pasażerami tych pociągów były dzieci szkolne. Jechali z nimi również robotnicy.

Potworny plan pokrzyżowany został przez przypadek. Jedna z dziewczynek napiła się wody jeszcze przed odjazdem pociągu z Nowosińska. Gdy dziecko wkrótce po wypiciu wody poczęło się skarżyć na bóle, dokonano pobieżnego badania wody w zbiornikach wagonów i stwierdzono, że jest zatruta. Aresztowano natychmiast cały personel stacji.

Wedenskaja skazana została na karę śmierci, oskarżeni zaś urzędnicy na kary więzienia za brak dostatecznego dozoru.

Powrócił po 22 latach z Sybiru.

Fundur służył w 24 pułku piechoty b. armii austriackiej i stacjonowany był w Kołomyi. W roku 1915 dostał się Fundur wraz z częścią pułku do niewoli rosyjskiej i został przewieziony na Sybir. Po wojnie światowej usiłował on kilkakrotnie daremnie zbiec z niewoli. Po przewrocie bolszewickim uzyskał Fundur jako stolarz pracę i ożenił się w Rosji, zakładając małe gospodarstwo. Kolektywizacja niebawem pozbawiła go prywatnego majątku, z czym Fundur nie mógł się pogodzić.

Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Rosją a Rumunią — zaczął Fundur pisać do swego brata, który jest burmistrzem miasta Seletynu (Rumunia), że chciałby koniecznie opuścić Rosję. Żona Fundura, która przez 22 lat nie miała wiadomości od swego męża, wyszła po raz drugi za mąż i jest matką trójga dzieci.

Z początkiem sierpnia otrzymał Fundur zezwolenie władz sowieckich na powrót do domu. Z Rosji przybył on wraz ze swoją tamtejszą żonę i dwojgiem dzieci do Seletynu. Pierwsze kroki zaprowadziły go do domu rodzicielskiego, w którym rodziców nie zastał, gdyż umarli, a dom dostał się do rąk obcych osób.

Zamordował córkę i jej narzeczonego tuż przed ich ślubem.

W Mered w Kalifornii aresztowano właściciela amerykańskiej kawiarni, Ignacego Ayerza. Zamordował on swą córkę i jej narzeczonego w dniu, w którym młodzi mieli się właśnie pobrać. Zbrodniarz przez kilka dni woził zwłoki swych ofiar samochodem po różnych okolicach amerykańskiego Zachodu.

Aresztowany oświadczył, że musiał popełnić tę zbrodnię, ponieważ nie był w stanie przeszkodzić inaczej związkowi małżeńskiemu swej córki, któremu był zasadniczo przeciwny.

Odkrycie potwornej zbrodni po 100 latach.

Podczas rozbiórki najstarszego domu w Budapeszcie, t. zw. domu bar. Orczy, w piwnicy znaleziono 15 szkieletów.

Dom Orczy zbudowano przed 200-tu laty. Trzy fronty domu wychodziły na 3 ulice. Gmach był tematem rozmaitych legend, m. in. opowiadano sobie, że na początku poprzedniego stulecia rozgrywały się w piwnicach tajemnicze wypadki.

Ze starych zapisków wynika, że w domu tym znajdowała się gospoda, której klientela rekrutowała się ze sfer przestępczych i z bogatych kupców. Niejeden bogaty przejezdny został obrabowany i zamordowany. Wszelkie śledztwa okazały się bezskuteczne.

Znalezione szkielety są prawdopodobnie śladami owych niesamowitych wypadków. Policja wydała nakaz zbadania szkieletów przez instytut antropologiczny, który orzekł, że wszystkie szkielety są męskie i leżą tam mniejwięcej 100 lat.

40-krotny podpalacz, mający 15 lat.

Od 5 lipca b. r. 40 pożarów, wzniecanych jakąś tajemniczą ręką, wybuchło w mieście Kalmar w Szwecji. Dopiero teraz udało się policji zidentyfikować osobę podpalacza. Jest nim chłopak, liczący zaledwie lat 15. Młodociany groźny podpalacz przyznał się do swych przestępstw.

Nalot pszczół na dworzec warszawski.

Górne perony dworca Głównego w Warszawie były ostatnio terenem nalotu... pszczół. Między bagażownią a zejściem na dolne perony spadła beczka z wózka bagażowego, napełniona miodem. Nagle zaczęły zlatywać pszczoły i osy. Rój zwiększał się z każdą chwilą i wypełnił przestrzeń w promieniu kilkunastu metrów.

Wśród pasażerów wybuchła panika. Zmobilizowano kilkunastu kolejarzy, którzy zaczęli pszczoły polewać wodą, posypywać piaskiem oraz wyłapywać siatkami i zamiatać w kosze.

Nalot skrzydlatych wrogów odparło po trzy godzinnej walce kilka brygad kolejowych.

Ile samochodów w Niemczech?

W dniu 1 lipca rb. w Niemczech kursowało ogółem 2 miliony 848 tys. pojazdów mechanicznych. Przyrost w ostatnim roku wyniósł 373 900 jednostek. Samochodów osobowych liczą Niemcy 1 mil. 108 tys., motocykli 1 mil. 327 tys., autobusów 17 tys., ciężarówek 320 tys. itd.

Klęska posuchy we Finlandji

Panujące nienotowane upały spowodowały tak wielką posuchę w północnej części kraju, iż odczuwa się brak wody do picia, za którą płacą 10 penny za litr.

Lasy brzozowe wysychają, a ryby zamierają w jeziorach i rzekach.

Młodzież z Kresów kształci się za kupców.

W Poznaniu został zakończony pierwszy obóz przysposobienia kupieckiego dla młodzieży gimnazjów kupieckich Kresów Wschodnich. Odbyła ona praktykę kupiecką w poznańskich przedsiębiorstwach handlowych.

Tajemnicza sztuka.

— Najdziwniejsza sztuka. podług mnie, to drukarstwo!

— Dlaczego?

— Nie rozumiem, jak można drukować książkę, która ma nierozcięte kartki?



„Stój, stój! do oka mi coś wpadło"!

Przyczyna plajty.

— Miałem zakład fotograficzny i splajtowałem — opowiada Iksiński.

— Dlaczego?

— Nikt dziś nie może się fotografować!

— Jakto nie może? Czy spowodu braku pieniędzy?

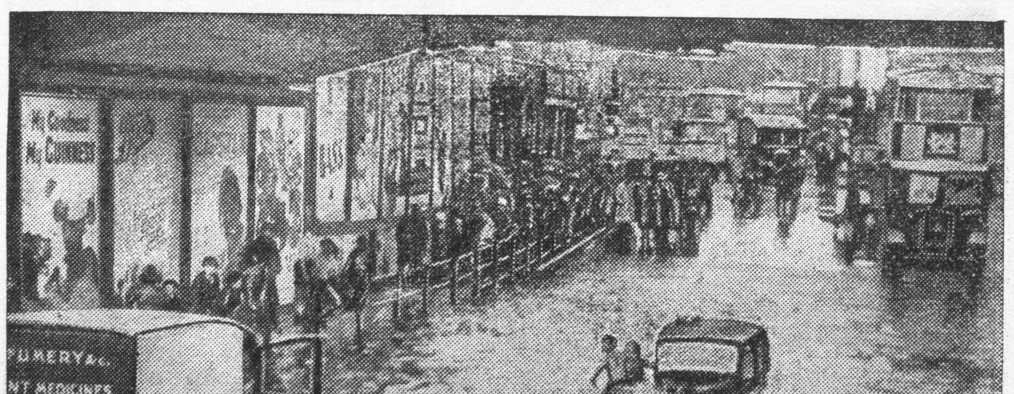
— Nie, ale jak można zrobić przyjemny wyraz twarzy w takich czasach?



Z pewnego lodowca nad fiordem Hardanger (zachodnia Norwegia) oberwała się wielka masa lodu i kamieni i wpadła do jeziora górskiego. Jezioro wystąpiło gwałtownie z brzegów, niszcząc około 20 domów. Na szczęście mieszkańcy w porę zdołali uciec się w bezpieczne miejsce. Na zdjęciu zniszczona dolina.

Niemcom brakuje masła i jaj.

W wielkich miastach niemieckich daje się odczuwać duży brak masła i jaj. Składy mleczarskie w wielu dużych miastach nie rozporządzają poza serem wcale żadnym nabiałem, względnie tylko w bardzo małych ilościach.



Nad angielskim miasteczkiem Brighton oberwała się chmura. Ulice zamieniły się w rwące rzeki.